

Trudno bowiem, propagować Mistrza, którego osądzono i zabito, którego odrzucili „najznamienitsi” i opuścili uczniowie. Stało się jednak - inaczej. Jaki impuls spowodował działanie? Wskreszenie! Fakt niezbity. Jezus został wzbudzony („zmartwychwstał”) trzeciego dnia. Zdarzył się cud nad cudy! No, bo jak wytłumaczyć zachowanie się apostołów, którzy również ożyli na nowo? Pomimo przekleństw i tortur, bez przerwy głosili Ewangelię. Bici, kamienowani i wyklinani - wciąż powtarzali to samo. Kto z nas zgodzi się na coś podobnego? Czy można nadstawiać karku za nieprawdziwe historie? Kto da się zabić za człowieka w grobie? Ale oni twierdzili coś innego - że Jezus żyje, że Go widzieli, że Pan obejmie panowanie i pozostaje Królem. A to przecież zmienia motywacje. Stają się bliższe, proste, a nawet zrozumiałe.

**Sceptycy kwestionują historyczność Jezusa.** Zbyt mało jest dokumentów - twierdzą, brakuje oficjalnych źródeł. Lecz jakże często historyk, albo urzędnik, piszą wyłącznie na użytek władzy, a prawda ma drugorzędne znaczenie. Bądźmy szczerzy! Kto się będzie narażał dla byle świstka papieru? A już nikt nie słyszał o człowieku, który by umarł za wiarygodność swojego dokumentu. Wyjątek stanowi Ewangelia. Dając świadectwo Chrystusowi - ginęli konkretni ludzie. Historyczność Jezusa i tak zwanej „sektę nazarejczyków”, potwierdzili i inni pisarze: Józef Flawiusz, Tacyt i Pliniusz Młodszy; wzmianki o Panu odnajdziemy w Talmudzie. Potwierdza ją Wiara wybranych - nieprzerwanie od blisko 2000 lat. Otóż, właśnie. Wiara... A z tą Wiarą jest delikatny problem. Czemu akurat - Wiara? Dlaczego napisano: ***Bogaci, którzy nie zobaczyli, a uwierzyli (J. 20, 29)***? Powód jest znowu prosty. Człowiek, który uwierzy w Boga i Bogu, staje się zaprzeczeniem odstępstwa. Szatan żył przed obliczem Stwórcy, z Bogiem rozmawiał Adam - lecz obaj nie uwierzyli Słowu. Chrystianin nie widział - a uwierzył i właśnie, przez owo przeciwieństwo - wypełnił wymóg sprawiedliwości.

A co z Żydami? Czy zostali odrzuceni przez Boga. Nie. Bynajmniej. Pierwszymi chrystianami byli wyłącznie Żydzi. Bez ustanku część Izraela według ciała jest włączana do Izraela według Ducha. Zmienia się też nastawienie judaistów. Znaczna część ugrupowań żydowskich, mówi dziś o Jezusie, jako o historycznym proroku. Ciągłe jednak, podważa się charakter Jego misji. Większość Żydów wciąż czeka na Mesjasza. ***Gdyż nie chcę abyście się mylili, bracia, odnośnie tej tajemnicy (żebyście przed samymi sobą nie byli mądrymi), że zatwardziałość zdarza się po części Israelowi, aż nie wejdzie pełna ilość pogan. I w ten sposób zostanie zbawiony cały Israel, tak jak jest napisane: Przyjdzie Ten, który zbawia z Syjonu oraz odwróci bezbożność od Jakóba. (Rzym. 11, 25-26; NBG).***

Polacy pochodzenia żydowskiego z przełomu XIX-XX wieku oraz wnętrze synagogi w Lublinie.

